

We Francji zakaz sprzedaży fajerwerków

10 lipca 2023

Sieć supermarketów Albert Heijn ogłosiła, że  zaprzestanie sprzedaży noży w swoich sklepach w Holandii i Belgii. Normalnie byłaby to decyzja marketingowa, ale tutaj chodzi o coś innego. Rezygnacja ze sprzedaży noży ma związek z... „rosnącą agresywnością społeczeństwa”.



Co prawda to decyzja tylko jednej holenderskiej sieci supermarketów, ale zarazem „znak czasów”. W niedalekiej Francji z okazji święta narodowego wprowadzili np. zakaz sprzedaży... fajerwerków. To zupełnie nowe oblicze wpływu imigracji, które doprowadzi nas do spożywania posiłków... drewnianą łyżką. Być może UE zbyt pochopnie wycofała sprzedaż sztucców plastikowych? To też mogłoby być lekarstwo na „rosnącą agresję społeczeństwa”.

Sieć Albert Heijn ogłosiła swoją decyzję w piątek 7 lipca. Dotyczy ona końca sprzedaży noży w sklepach w Holandii i Belgii. Marka wyjaśniła, że  widzi „rosnącą agresywność w społeczeństwie” i zaznaczyła, że  „nie chce się do tego w żaden sposób przyczyniać”. Noże mają zostać usunięte z półek do końca przyszłego tygodnia.

Żeby nie było zbyt „rasistowsko”, firma poinformowała również, że rezygnuje także ze sprzedaży w swoich sklepach papierosów i wyrobów tytoniowych, ale dopiero od 1 stycznia 2024 r. Tutaj zapewne nie chodzi już o „agresję”, ale o „zdrowie”.

To nie pierwszy raz, kiedy jakaś marka stosuje takie pomysły. W 2020 po ataku nożowniczym, sieci sklepów Xenos, Ikea, Hema i Action zdecydowały się wówczas zaprzestać sprzedaży noży młodzieży poniżej 16 roku życia. Biała broń stała się „modna”

wśród band młodzieżowych, a według danych holenderskiej policji, w zeszłym roku prawie siedemdziesiąt ataków z jej użyciem dokonali młodzi ludzie.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”, „NH Nieuws”

Źródło: NCzas.com